



Sygn. akt III KK 296/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Błuś (przewodniczący)
SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)
SSN Andrzej Ryński

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna
w sprawie M. Ś.

skazanego z art. 279 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 grudnia 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 18 marca 2016 r., sygn. akt IV Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w M.

z dnia 11 września 2015 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego
rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi
Okręgowemu w B.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w M. wyrokiem z dnia 11 września 2015 r., sygn. akt II K (...),
uznał M. Ś. za winnego tego, że:

1. w dniu 3 maja w 2013 r. około godziny 2.15 z parkingu przy ul. J. w M. po uprzednim włamaniu zabrał w celu przywłaszczenia samochód marki Mercedes Sprinter 412D nr rej. (...) o wartości 41.845,60 zł, działając na szkodę A. W., tj. popełnienia czynu z art. 279 § 1 k.k.;

2. w nocy z 22 na 23 maja w 2013 r. na terenie parkingu przy ul. S. w M. po uprzednim włamaniu zabrał w celu przywłaszczenia samochód marki Mercedes Sprinter 312 nr rej. (...) o wartości 25.000 zł, działając na szkodę A. W., tj. popełnienia czynu z art. 279 § 1 k.k. i przyjmując, że czyny te należą do ciągu przestępstw określonego w art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności. Tym samym wyrokiem za czyn z art. 291 § 1 k.k. został skazany P. J.

Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżony M. Ś. oraz jego obrońca. Oskarżony wnosząc o uniewinnienie podniósł, że nie popełnił przypisanych mu czynów i że został skazany przy braku jakichkolwiek dowodów wskazujących na jego winę. Podkreślił, że zeznania świadków są „całkowicie niespójne i wynika z nich mnóstwo niejasności”, co odnosi się również do wyjaśnień współoskarżonego P. J., że Sąd pierwszej instancji nie rozważył szczegółowo zeznań pokrzywdzonego oraz jego pracownika, jak też faktu, że – co nienaturalne – kradzież obu pojazdów nie zwróciła uwagi okolicznych mieszkańców, a drugi ze skradzionych pojazdów posiadał zabezpieczenie znane wyłącznie pokrzywdzonemu i jego pracownikowi, wreszcie, że wadliwie została przeprowadzona czynność okazania pokrzywdzonemu rzeczy (siedzeń samochodowych), a zaniedbań dopuścił się również prowadzący dochodzenie funkcjonariusz Policji.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości, zarzucając obrazę przepisów postępowania mogącą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, w szczególności:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na dowolnej i fragmentarycznej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy całkowitym pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego M. Ś., zwłaszcza w świetle dokonanej przez Sąd pierwszej instancji jednostronnej i bezkrytycznej oceny wyjaśnień współoskarżonego P. J. oraz zeznań świadków, w tym Ł. O. i R. M. oraz całkowitym pominięciu wyjaśnień samego oskarżonego M. Ś.

i zeznań świadków J. G., D. G. oraz J. F., przy braku weryfikacji oświadczenia procesowego oskarżonego M. Ś. dotyczącego istnienia konfliktu ze współoskarżonym P. J. oraz braku jakiegokolwiek bezpośredniego dowodu świadczącego o sprawstwie oskarżonego;

2. art. 424 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającą na braku pogłębionej analizy wyjaśnień oskarżonego M. Ś. oraz zeznań świadków J. G. i J. F., przy jednoczesnej pogłębionej analizie wyjaśnień współoskarżonego P. J. oraz świadków oskarżenia i wyjaśnianiu niejasności i nieścisłości w tych zeznaniach na niekorzyść oskarżonego;

3. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności w świetle wyjaśnień oskarżonego M. Ś., świadków J. G., D. G. i J. F. oraz nieustalenie osoby, która w dniach zdarzenia prowadziła skradzione pojazdy należące do A. W.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Orzekający w drugiej instancji Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 18 marca 2016 r., sygn. akt IV Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego M. Ś. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, w szczególności:

1. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k., poprzez niespełnienie wymogów w zakresie sporządzenia uzasadnienia wyroku przez Sąd Okręgowy w B. i dokonanie kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego w M. w sposób powierzchowny i niedokładny, albowiem akceptujący bez zastrzeżeń oraz pogłębionej analizy dokonane oceny i wnioski w zakresie przeprowadzonych dowodów oraz ustosunkowanie się do zarzutów apelacji obrońcy skazanego w sposób ogólny, z całkowitym pominięciem postawionych w apelacji zarzutów, co w konsekwencji uniemożliwia kontrolę toku rozumowania Sądu drugiej instancji akceptującego wadliwy wyrok Sądu pierwszej instancji, a także jego merytoryczną kontrolę;

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na dokonaniu przez Sądy obu instancji dowolnej i fragmentarycznej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy całkowitym pominięciu w zaskarżonym wyroku okoliczności przemawiających na korzyść skazanego M. Ś., zwłaszcza w świetle dokonanej przez Sądy jednostronnej i bezkrytycznej oceny wyjaśnień współoskarżonego P. J. oraz zeznań poszczególnych świadków, w tym Ł. O. i R. M. oraz całkowitym pominięciu wyjaśnień M. Ś. i zeznań świadków J. G., D. G. oraz J. F., przy braku weryfikacji oświadczenia procesowego skazanego, dotyczącego istnienia konfliktu ze współskazanym P. J. oraz braku jakiegokolwiek bezpośredniego dowodu świadczącego o sprawstwie oskarżonego;

3. art. 424 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegające na niedokonaniu przez Sądy obu instancji pogłębionej analizy wyjaśnień skazanego M. Ś. oraz zeznań świadków J. G. i J. F., przy jednoczesnej pogłębionej analizie wyjaśnień współskazanego P. J. oraz świadków oskarżenia i wyjaśnianiu niejasności i nieścisłości w tych zeznaniach na niekorzyść skazanego;

4. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k., poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności w świetle wyjaśnień skazanego M. Ś., zeznań świadków J. G., D. G. i J. F., oraz nieustalenie osoby, która w dniach zdarzenia prowadziła skradzione pojazdy należące do A. W.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w B. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Autor kasacji, chociaż jest podmiotem fachowym, zdaje się ignorować okoliczność, że skoro ten nadzwyczajny środek zaskarżenia jest skierowany przeciwko wyrokowi Sądu odwoławczego, powinien podnosić uchybienia, których dopuścił się ten Sąd. Tymczasem większość zarzutów wniesionej skargi w istocie wskazuje na nieprawidłowości, które mogły zaistnieć w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Jednoznacznie świadczy o tym przeniesienie przez

skarżącego do kasacji, praktycznie bez wprowadzenia żadnej znaczącej zmiany, zarzutów (oznaczonych jako 2, 3 i 4) wcześniej podniesionych w zwykłym środku odwoławczym, jak też powtórzenie argumentacji przedstawionej wcześniej w apelacji. Tym samym skarżący, który nie uzyskał pożądanego rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego, oczekiwał od Sądu Najwyższego, by ten, wbrew regułom postępowania kasacyjnego, dokonał ponownej kontroli wyroku Sądu pierwszej instancji. Rzecz jasna, taka kontrola nie mogła być dokonana. Mimo oczywistych wad kasacji, do których można też zaliczyć niewskazanie przez skarżącego, czego wymaga art. 523 § 1 k.p.k., iż sygnalizowane uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (o istotności wpływu na treść orzeczenia nadmieniono natomiast w apelacji, chociaż było to zbędne w świetle art. 438 k.p.k.), czy też postulowanie uniewinnienia skazanego przy uchyleniu jedynie „zaskarżonego wyroku” (w takim wypadku konieczne byłoby też uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji), kasacja zasługiwała na uwzględnienie, bowiem częściowo zasadny okazał się pierwszy z podniesionych przez obrońcę zarzutów, inaczej niż pozostałe wskazujący na naruszenie przepisów odnoszących się do postępowania odwoławczego, tj. art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. (jednak wadliwie skarżący powiązał te przepisy z art. 458 k.p.k.). Taka ocena, tj. o częściowej tylko zasadności zarzutu wynika z faktu, że nie ma racji skarżący, gdy kwestionuje utrzymanie w mocy skazania M. Ś. za kradzież samochodu dokonaną 3 maja 2013 r. Sąd odwoławczy przekonująco bowiem wykazał, że Sąd pierwszej instancji należycie ocenił zebrane w tym zakresie dowody i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. W uzasadnieniu kasacji podkreślono, że odnosząc się do zarzutów apelacji Sąd *ad quem* poprzestał na „uogólnionych, sztamkowych określeniach, które mogą być z równym powodzeniem użyte w każdym uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego utrzymującego zaskarżone orzeczenie w mocy”. Z pewnością nie jest tak w odniesieniu do wspomnianej pierwszej kradzieży. W tym względzie Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że Sąd pierwszej instancji „wnikliwie analizował wszystkie wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków oraz logicznie wykazał, które i dlaczego oraz w jakim zakresie są wiarygodne”. Nawiązał też do wyjaśnień współoskarżonego P. J., który wskazał, że fotele i podsufitki pochodzące z samochodu Mercedes Sprinter dostarczył mu oraz prosił o ich ukrycie M. Ś. Sąd *ad*

quem zwrócił uwagę, uzasadniając swoje w tym względzie stanowisko, że tych wyjaśnień nie podważają zeznania świadków J. G. i D. G. oraz podkreślił, że obrońca gołosłownie twierdził, iż wyjaśnienia P. J. zawierają „daleko idące nieścisłości i sprzeczności”. Wskazał również, że zastrzeżenia co do prawidłowości okazania i rozpoznania przez pokrzywdzonego wspomnianych foteli nie są zasadne w sytuacji, gdy A. W. wytłumaczył, dlaczego rozpoznaje je jako własne, w szczególności podał ich charakterystyczne, niepowtarzalne cechy. Sąd Okręgowy nie pominął też prawidłowości oceny innych dowodów wskazujących, iż M. Ś. dopuścił się kradzieży samochodu, w szczególności zeznań świadków R. M. i M. O. Zwrócił uwagę, że Sąd *a quo* dostrzegł rozbieżności w tych zeznaniach, jednak wyprowadził prawidłowe oceny i wnioski co do ich wartości dowodowej. W tym miejscu celowe będzie przypomnieć, że trafnie sądy obu instancji zeznania wymienionych świadków potraktowały jako ważny dowód obciążający skazanego, bowiem niezależnie od wspomnianych rozbieżności, ich sens jest jednoznaczny. Wynika z nich, że w nocy z 2 na 3 maja 2013 r. na prośbę M. Ś. świadkowie pojechali z nim po samochód typu bus do M., że takim samochodem o kolorze zbliżnym z kolorem samochodem utraconym przez A. W., niewykluczone, że marki Mercedes, skazany, po dłuższym na niego oczekiwaniu, wyjechał z parkingu i poprzedzany przez samochód, którym jechali świadkowie, wrócił do Inowrocławia. Dopełniającymi te zeznania był ustalony fakt, iż w czasie zbliżnym z czasem kradzieży samochodu R. M. i M. O. byli legitymowani w M. przez funkcjonariuszy Policji oraz obrazy zarejestrowane przez kamery umieszczone na trasie przejazdu obu samochodów. Wynikało z nich, że 3 maja 2013 r., niedługo po godz. 2.40 w odstępie niespełna minuty za samochodem marki BMW o nr rej. (...) (wiadomo, że poruszali się nim R. M. i M. O.) przemieszczał się skradziony się A. W. samochód marki Mercedes Spinter o nr rej. (...). Logiczny był wniosek, że kierował nim M. Ś., wobec czego nie mogło zyskać aprobaty twierdzenie skarżącego, iż kontrola odwoławcza przeprowadzona przez Sąd Okręgowy była w całości wadliwa.

Nie można jednak odmówić racji autorowi kasacji, gdy zastrzeżenia wobec tej kontroli zgłosił w zakresie dotyczącym skazania M. Ś. za kradzież samochodu w nocy z 22 na 23 maja 2013 r. Inaczej niż w przypadku pierwszej kradzieży, materiał dowodowy był tu nader skromny, zaś Sąd Okręgowy rzeczywiście poprzestał na

ogólnym tylko zaaprobowaniu stanowiska Sądu pierwszej instancji, bez szczegółowego wykazania, dlaczego uznaje je za słuszne, zaś argumenty skarżących za chybione. Przykładem takiego podejścia może być stwierdzenie, że „Podnoszone przez obrońcę okoliczności, iż uruchomienie pojazdu Mercedes Sprinter o nr (...) nastąpić mogło jedynie przy użyciu komputera, a nie ustalono w toku postępowania by oskarżony M. Ś. taki posiadał, czy też, że brak dowodów na obecność oskarżonego na parkingu w czasie zdarzenia z dnia 22/23.05.2013 r. także nie podważają w uprawniony sposób ustaleń Sądu, a już w szczególności nie dowodzą, że Sąd dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k. czy też art. 410 k.p.k. skoro przeciwnych ustaleń Sąd nie poczynił”. Wywód ten jest mało klarowny i nie odnosi się rzetelnie do argumentacji zawartej w apelacji. Jest bowiem faktem, że w uzasadnieniu wyroku Sąd *meriti* stwierdził, że „W nocy 22/23 maja 2013 roku na terenie parkingu przy ulicy S. w M. oskarżony brał udział we włamaniu do samochodu marki Mercedes Sprinter 312 o nr rej. (...), stanowiącego własność A. W.”, co nawet bardziej stanowczo zostało ujęte w opisie czynu przypisanego, w którym jest mowa, że skazany „w nocy 22/23 maja 2013 roku na terenie parkingu przy ulicy S. w M. po uprzednim włamaniu zabrał w celu przywłaszczenia samochód marki Mercedes Sprinter 312 nr rej. (...) (...)”. Z kolei zatrudniony przez pokrzywdzonego kierowca Z. C. zeznał, że w samochodzie było zamontowane znane tylko jemu i właścicielowi zabezpieczenie przeciwkradzieżowe o takiej konstrukcji, że uruchomienie pojazdu wymagało użycia innego komputera niż zamontowany fabrycznie. Nie oceniając, czy rzeczywiście wspomniane argumenty apelacji podważają poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, trzeba stwierdzić, że obowiązkiem Sądu odwoławczego było konkretne i zrozumiałe odniesienie się do nich. Podobnie, nie powinien Sąd *ad quem* poprzestać na ogólnej aprobacie wniosku Sądu pierwszej instancji, ale wprost wypowiedzieć się, czy wskazane przez ten organ dowody nie pozostawiają wątpliwości co do osoby sprawcy kradzieży. Z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego wynika, że kradzież drugiego samochodu należącego do A. W. przypisano M. Ś. dlatego, że:

- w dniu 23 maja 2013 r. najpierw w miejscowości K., a później, niedługo przed godz. 1.30 w miejscowości L. został odnotowany przejazd samochodu Audi A6 o nr rej. (...), który tej nocy użytkował skazany. W L., niespełna 3 minuty po

pojawieniu się tego samochodu odnotowano też przejazd samochodu Mercedes Sprinter 312 nr rej. (...);

- wspomniany samochód Audi wcześniej jechał w M. przed samochodem Mercedes Sprinter (wobec zbiorczego powołania licznych dowodów w uzasadnieniu nie jest jasne, na którym z nich oparto to ustalenie, przy czym nie wydaje się, by uprawniało do niego któreś z wymienionych w uzasadnieniu pism Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego);

- dane przedstawione przez operatora telefonii komórkowej nie potwierdzają wersji skazanego co do trasy, którą poruszał się tej nocy;

- zachodziło podobieństwo obu czynów pod względem sposobu ich popełnienia, miejsca i czasu, „okoliczności tych zdarzeń”.

Nadto Sąd zaznaczył, że miał na uwadze „działanie na szkodę tego samego pokrzywdzonego, rodzaj i markę przywłaszczonych pojazdów oraz trasy przejazdów aut”. Ta ostatnia okoliczność nie została dokładnie omówiona, co było wskazane, skoro z ustaleń faktycznych wynika, że przy pierwszej kradzieży samochody poruszały się drogą wojewódzką nr (...), a przy drugiej drogą krajową nr (...).

Nie można pominąć, że Sąd Rejonowy zauważył, iż przeprowadzony proces miał charakter poszlakowy, co przynajmniej w odniesieniu do drugiej kradzieży jest stwierdzeniem zasadnym. W takim razie Sąd odwoławczy nie powinien poprzestać na ogólnym wskazaniu, że „ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z nieodpartej logiki wydarzeń stwierdzonej innymi dowodami, jeżeli owe wydarzenia są tego rodzaju, że stanowią oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dana okoliczność istotnie miała miejsce”. Należało bardziej konkretnie wypowiedzieć się odnośnie do wnioskowania Sądu *meriti*, w tym zająć stanowisko, czy fakt, że M. Ś. 3 maja 2013 r. ukradł A. W. w M., w nocy, samochód marki Mercedes Sprinter, uzasadnia wnioskowanie, przy uwzględnieniu innych okoliczności, zwłaszcza przejazdu w L. skradzionego samochodu oraz samochodu Audi (różnica czasu sugeruje kilkukilometrową odległość między nimi), iż dopuścił się w tym samym mieście, też nocą, kolejnej kradzieży z włamaniem podobnego samochodu na szkodę wspomnianego

pokrzywdzonego. Zaniechanie przez Sąd drugiej instancji pogłębionej oceny wnioskowania zaprezentowanego przez Sąd Rejonowy, jak też pobieżne odniesienie się do argumentów zawartych we wniesionych apelacjach w odniesieniu do chronologicznie drugiej przypisanej skazanemu kradzieży przemawiało za uwzględnieniem kasacji. Jak wcześniej stwierdzono, nie budziło zastrzeżeń utrzymanie w mocy przez Sąd Okręgowy skazania M. Ś. za kradzież popełnioną 3 maja 2013 r., jednak fakt, że za oba przestępstwa wymierzono mu jedną karę przemawiał za uchyleniem wyroku w całości, z przekazaniem sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, które nastąpi z uwzględnieniem uwag poczynionych w niniejszym uzasadnieniu. Sąd Okręgowy rozważy też, czy zasadne było powołanie w podstawie prawnej skazania (w istocie orzeczenia o karze) przepisu art. 4 § 1 k.k. Sąd Rejonowy zaznaczył, że wymierzając oskarżonym kary zastosował ten przepis, bowiem „uprzednia ustawa jest względniejsza wobec oskarżonych”. Wskazał, że „w tym zakresie uwzględnił m.in. przesłanki stosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kar pozbawienia wolności”, co w odniesieniu do M. Ś. nie miało przecież miejsca. W jego przypadku w grę wchodziło natomiast rozważenie, czy rzutuje na jego sytuację zmiana z dniem 1 lipca 2015 r. brzmienia art. 91 § 1 k.k., w następstwie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396).

Mając na uwadze przytoczone okoliczności, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

r.g.